

Verba, PIERWSZA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE

PIERWSZA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE

i nie możesz jej wymazać
nawet jeśli chcesz zapomnieć, ona zawsze będzie wracać
możesz żyć po swojemu, oczekując progresji
ale nigdy nie skasujesz retrospekcji

w telewizji mówią że wiatr zrywa dach
ona siedzi w pokoju i wspomina stare czasy
jest samotna, chciałaby go znowu mieć
ale na horyzoncie on nie pojawia się
kiedyś kochała i była kochana
a może jej się wydawało, może tylko tego chciała
on obiecywał szablonowe wkręty
mało romantyczny był jego pamiętnik
od czasu do czasu gdzieś tam ją zapraszał
czasem na randce kinematografia
na wspólną przyszłość nie miał planu
z ziomeczkami czas zabijał przy jaraniu
ludzi mówią że zaginął jakiś typ
wyszedł z domu i nie widział go już nikt
ponoć wjechał się z towarem i groża mu sanki
chodzą słuchy że wyjechał do Holandii

PIERWSZA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE

i nie możesz jej wymazać
nawet jeśli chcesz zapomnieć, ona zawsze będzie wracać
możesz żyć po swojemu, oczekując progresji
ale nigdy nie skasujesz retrospekcji

nikomu nie powiedział
ukrywa się poza krajem
i wszystko wskazuje na to że już tam pozostanie
układa sobie nowe życie po swojemu
ciągle na czarno i z dusza na ramieniu
i nie chce mu się nawet myśleć o Polsce
to że miał tu pannę to zapomniał już na dobre
krótki epizod dziewczyna jak zabawka
dla niej to raczej układ: ofiara – oprawca
wystarczyło że narobił jej nadziei
że będzie wielka miłość a tu chu-* bombki strzelił
ona nie widzi sensu
życie ma rozbite
całymi dniami odtwarza w kółko jedną płytę
mogliśmy dojść najdalej, życie było rajem
złudzeniem jednak było życie różami usłane
on już nie wróci, choć nie był ideałem
ona zawsze już na jego punkcie będzie szaleć

PIERWSZA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE

i nie możesz jej wymazać
nawet jeśli chcesz zapomnieć, ona zawsze będzie wracać
możesz żyć po swojemu, oczekując progresji
ale nigdy nie skasujesz retrospekcji